

Odpowiedzi redakcji

Z okazji jubileuszu napływa wiele listów z gratulacjami i życzeniami. Wszystkim ich autorom składamy z tego miejsca serdeczne wyrazy podziękowania.



Nasz adres:

Magazyn komputerowy CHIP
53-661 Wrocław
pl. Czerwony 1/3/5

✉ Kiedy kilka miesięcy temu po raz pierwszy pojawiłem się na kanałach IRC, od razu zafascynowałem się tym niezwykłym miejscem w sieci. Dziwiło mnie jednak bardzo, że tak wspaniała rzecz, jaką jest możliwość prowadzenia bezpośredniej rozmowy z ludźmi na całym świecie, jest niemalże całkowicie ignorowana przez polską prasę komputerową. Wielką więc była moja radość, kiedy otrzymałem lutowy numer Waszego miesięcznika. Nareszcie, pomyślałem, jedno z najlepszych pism komputerowych w kraju stanęło na wysokości zadania. Wreszcie coś o IRC! Z radością zabrałem się do czytania artykułu.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku słowach wprowadzenia dowiedziałem się, że „atrakcyjność IRC zaczyna dziś powoli maleć”, gdyż „w dobie graficznych systemów operacyjnych, hipertekstu i World Wide Web czysto tekstowy system przekazywania informacji wydaje się być już co najmniej ubogi, nawet jeśli ma on służyć tylko do rozmowy”.

Otóż ja w najmniejszym stopniu nie zgadzam się z tym zdaniem. Jestem pewien, że rozmowy w czasie rzeczywistym w WWW jeszcze długo nie zdobędą tak wielkiej popularności co tradycyjny tekstowy IRC. Przemawia za tym wiele niepodważalnych argumentów.

Aby dostać się do kanałów IRC, nie potrzebujemy wyszukanego sprzętu, który niestety jest konieczny w przypadku chęci wykorzystania wszelkich zalet Webu. Wystarczy nam zwyczajny terminal z monitorem monochromatycznym. Jest to niezwykle ważne szczególnie wtedy, kie-

dy udajemy się do Cyberkawiarni. Pomijając fakt, że ceny tam obowiązujące są zdecydowanie za wysokie, i tak terminal tekstowy jest o połowę tańszy niż graficzny.

Za tekstowym IRC przemawia również fakt niezwykle prostej obsługi. Wystarczy nauczyć się kilku komend systemu IRC II, a w przypadku używania programów okienkowych, takich jak np. mIRC, obsługa ogranicza się do wodenia kursorem po ekranie i „klikania” na interesujących nas pozycjach z menu.

Istotną sprawą jest również to, że całkowicie pełne wykorzystanie IRC nie wymaga żadnych dodatkowych opłat, pomijając oczywiście opłatę za połączenie modemowe lub koszt wstępu do Cyberkawiarni.

Poza tym IRC jaki znamy ma swój niepowtarzalny urok. Urok cichych kanałów, na których dyskutuje się o wzniosłych, poważnych rzeczach, tudzież tłocznych, pełnych niespokojnych użytkowników miejsc, gdzie stale toczy się walka o „opa”, leczą wyzwiśka, ktoś kogoś „kopie”, „banuje” etc.

Osobiście nie widzę żadnej przewagi obecnych rozmów przez WWW nad IRC. Poza cieszącą oko grafiką, tak samo wpisujemy tekst w okienku, a on pojawia się na ekranach użytkowników po drugiej stronie kabla. Prawie nic ponadto, co oferuje tradycyjny IRC.

Być może kiedyś, gdy Internet naprawdę szeroko rozprószy się w naszych domach, standardowa prędkość transmisji danych wzrośnie, możliwe będzie dla każdego np. przysyłanie obrazu wideo między wieloma użytkownikami na raz w czasie rzeczywistym (choć tajemnicza anonimowość panująca na IRC jest

na pewno swego rodzaju zaległością), można będzie mówić o zaniku atrakcyjności tekstowego IRC. Jestem jednak pewien, że jeszcze nie teraz.

Liczę na większe zainteresowanie IRC z Waszej strony w przyszłości (przysłałby się jakiś konkretny artykuł, opisujący ten „czysto tekstowy system przekazywania informacji”), aby każdy mógł tam się udać i zasmakować wielkiej przyjemności płynącej z „IRCowania”...

Łukasz Sojka, Bydgoszcz

✉ Oto list zagorzałego fanatyka! Gratulujemy żarliwości w obronie swojego ulubionego systemu i z pełną satysfakcją publikujemy Pański list. Co do istoty rzeczy – nasz artykuł bardziej diagnozował istniejący stan rzeczy, niż do czegośkolwiek zachęcał czy zniechęcał. Zapewne będzie tak, że rzeczywistość okaże się silniejsza od naszych wszelkich chciejstw i sama podyktuje warunki. Czas pokaże. Jeśli w wyniku rozwoju sytuacji będzie Pan miał za kilka lat z kim „poIRCować”, to będziemy się z tego jedynie cieszyć. Warto mieć jednak jasność co do tendencji. Może się zdarzyć i tak, że IRC przejdzie jednak do historii, do której zapewne przejdą i owe Cyberkawiarnie – w miarę popularyzowania się Internetu. Według ostatnich badań, przeprowadzonych na sporej, bo 20 tysięcznej próbie Amerykanów, 20% tamtejszego społeczeństwa jest już „online”. Ta tendencja dosięga i nas.

✉ Mieszkam we Wrocławku i jestem stałym Czytelnikiem Waszego pisma, które pragnę poruszyć pewien problem, związany z miejscem mojego zamieszkania. We Wrocławku

istnieją dwie rozgłośnie radiowe: Radio „W” oraz Radio HIT, a w żadnej z nich nie ma audycji „CHIP w eterze”, która, jak myślę, wspaniale uzupełnia Wasz miesięcznik. Chciałbym, aby się to zmieniło, gdyż ja i inni mieszkańcy Wrocławka mamy problemy z odbiorem Radia Las Vegas nadającego z Ciechocinka, a w którym nadawany jest Wasz program.

Artur Cz. Włocławek

✉ Ponieważ podobny problem może się pojawić również w innych częściach kraju, podpowiadamy rozwiązanie. Nasza audycja, emitowana obecnie przez 42 komercyjne rozgłośnie w całej Polsce, jest do kupienia – i to niedrogo. Powinnościście namówić swoją ulubioną rozgłośnię, by ją kupiła. W tym celu powinna się ona zgłosić do agencji, produkującej i dystrybuującej naszą audycję. A oto adres Wrocław, Agencja INTERART, telefon 071 228015, dyr. Jacek Jędras.

✉ Jestem stałym czytelnikiem waszego magazynu. Moje słowa uznania za ciekawe pismo. Nie wiem, czy mógłbym wam coś sugerować, ale oczekiwałbym od was więcej porad na temat konfigurowania „peceta”, porad dla osób samodzielnie składających ten typ komputera itp.

Dariusz Suchorab, Kielce

Temat rozważany był przez redakcję CHIP-a w ostatnim czasie i możecie się Państwo w niedługim czasie spodziewać pierwszych rezultatów w dziale „Zastosowania”.

Z powodu pomyłki dystrybutora – firmy JTT Computer – błędnie podaliśmy model drukarki opisanej w CHIP-ie 5/97. Wszystkie wyniki testów parametry dotyczyły drukarki Citizen Prodott 810X, a nie, jak podaliśmy, Prodott 450L. JTT Computer nie jest też producentem tej drukarki.

Redakcja nie ingeruje w treść i formę listów. Zastrzegamy sobie jedynie prawo do ich skracania.

